

wysoko rozwinięte. Dostarczają ich też głównie: W. Brytania i NRF w Europie, oraz Kanada i Japonia z krajów pozaeuropejskich. NRF zabiega o tych specjalistów w wielu krajach europejskich. Każdego roku Europa traci na rzecz USA około 5,5% swoich nowo wykształconych inżynierów, biologów, lekarzy itp. Zwraça się przy tym uwagę, że przerwanie w tym zakresie impasu może nastąpić jedynie w drodze stworzenia lepszych warunków badań laboratoryjnych i przemysłowych w krajach Europy, w przeciwnym bowiem razie trwać będzie proces wzmożonej emigracji uczonych do USA.

Dotychczasowe starania poszczególnych państw zachodnioeuropejskich w celu powstrzymania odpływu fachowej siły roboczej do USA nie dały rezultatu. Są one zbyt słabe i nie stwarzają nowej bazy opartej na nowych zasadach technicznych organizacyjnych i finansowych dla tych emigrantów. W krajach zachodnioeuropejskich podkreśla się potrzebę wprowadzenia istotnych zmian w zakresie strukturalno-organizacyjnym, przy wyraźnym poparciu prestiżowym i finansowym nowoczesnych badań¹⁰. W istniejącej bowiem sytuacji cała struktura gospodarcza i technika zachodnioeuropejska będzie się stawała coraz bardziej zacofana, niezdolna sprostać nowoczesnym potrzebom gospodarki.

Jerzy Bartosik

II KONGRES SŁAWISTÓW ZACHODNIONIEMIECKICH W MARBURGU

W porównaniu z I kongresem sławistów zachodnioniemieckich w Heidelbergu w 1965 r. II zjazd, który odbył się w Marburgu w dniach 9—11 IV 1968 r. miał zdecydowanie bardziej ożywiony, żeby nie powiedzieć burzliwy, przebieg. W czasie pierwszego kongresu, którego celem było przede wszystkim „poinformowanie opinii publicznej NRF o sytuacji sławistyki na uniwersytetach zachodnioniemieckich oraz o stanie nauki języka rosyjskiego w szkołach Niemiec zachodnich”, zajmowano się, poza kwestiami ogólnymi, m. in. także sprawą zaktywizowania zarówno katedr sławistyki na uniwersytetach w NRF, jak i placówek zajmujących się nauką języka rosyjskiego w szkołach średnich. Wśród licznych postulatów, jakie wysunięto w związku z tym znalazły się uwagi o potrzebie bliskiej współpracy między nauczycielami języka rosyjskiego i naukowcami-sławistami, którzy wspólnie powinni opracować program nauki języka rosyjskiego w Niemczech zachodnich, a więc ustalania planów nauczania, przygotowania podręczników itd.¹

Ostatnie obrady wykazały, że w ciągu lat dzielących od I kongresu sławistów nastąpił znaczny rozwój nauki języka rosyjskiego w szkołach zachodnioniemieckich; obecnie wykłada się go w ponad 400 gimnazjach, gdzie nauką objęto około 8000 uczniów, przy czym traktuje się jako drugi lub trzeci język obcy. W związku z tym coraz więcej maturzystów decyduje się na wybór studiów sławistycznych z myślą o pracy nauczyciela języka rosyjskiego w przyszłości. W ciągu ostatnich 5 lat 152 studentów sławistyki złożyło egzamin państwowy, zaś około 500 studentów złoży go w najbliższym czasie². Ten stosunkowo znaczny wzrost kandydatów na studia sławistyczne pociągnął za sobą konieczność zmodyfikowania organizacji i programu tych studiów na uniwersytetach zachodnioniemieckich. Dodać

¹⁰ Mówi się o potrzebie zerwania z polityką podporządkowania USA, ograniczenia wydatków zbrojeniowych w Europie oraz wprowadzenia nowej polityki, która ożywiłaby uniwersytety i instytuty badawcze, przy równoczesnym zapewnieniu niezbędnych środków na rozwój badań (A. Pancaldi w „L'Unita” z 7 IX 1967).

¹ T. S. Wróblewski, *Kongres sławistów zachodnioniemieckich w Heidelbergu*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1965, ss. 156—160.

² S. Bontemps, *Ruf nach besserer Lehre*. „Die Welt” nr 90 z 17 IV 1968, s. 11.

tu trzeba, że w podobnej sytuacji znajdowały się do niedawna także studia anglistyki i romanistyki w NRF, choć problemy powstałe w tym czasie zostały rozwiązane dość szybko.

Niemniej właśnie kwestie uniwersyteckich studiów slawistycznych w Niemczech zachodnich stały się przedmiotem ożywionej dyskusji na II kongresie slawistów w Marburgu. Doszło tu bowiem do ostrych ataków ze strony Związku Nauczycieli Języka Rosyjskiego na działalność katedr slawistyki. Slawistycy uniwersyteckiej w NRF zarzucono w dyskusji zbyt duże odizolowanie się od praktyki, oderwanie od spraw bieżących, uprawianie nauki abstrakcyjnej, skostnienie metod nauczania i pracy badawczej. Jednym z centralnych zagadnień, wokół których koncentrowała się dyskusja, był spór o zakres działania, polemika w sprawie ustalenia wzajemnych stosunków między „rusycystyką” i „slawistyką” (*Russistik und Slawistik-Studium oder Ausbildung*). W wypowiedziach slawistów działających w katedrach uniwersyteckich próbowano wyjaśnić te kwestie uznając, że traktowanie rusycystyki jako „przedpola” (*Vorfeld*) slawistyki nie umniejsza bynajmniej ogólnej roli słowianoznawstwa. Rusycystykę określono jako „dyscyplinę, która zajmuje się językiem i literaturą rosyjską oraz rosyjskim życiem duchowym”, podczas gdy „slawistyka zajmuje się badaniami wspólnoty języków, literatur, folkloru i życia duchowego różnych narodów słowiańskich na przestrzeni historii”³.

Najbardziej burzliwy charakter miały jednak wypowiedzi dotyczące, jak to określono, „krytycznej sytuacji” na odcinku wykształcenia nauczycieli języka rosyjskiego, absolwentów slawistyki (*Die Stellung des Russischen im Lehrplan der deutschen Schulen*). Z ostrym atakiem na system kształcenia kadr nauczycielskich w katedrach slawistyki uniwersytetów zachodniemieckich wystąpił W. Steinbrecht z Hanoweru, który stwierdził, że „słaba znajomość języka i gramatyki rosyjskiej, zły akcent i niezdolność do interpretacji rosyjskich tekstów literackich”, zjawisko powszechne wśród nauczycieli języka rosyjskiego w szkołach zachodniemieckich, świadczy o niewystarczającym przygotowaniu słuchaczy katedr slawistyki do wykonywania zawodu. Wypowiedź Steinbrechta spotkała się ze sprzeciwem innych dyskutantów, uznano bowiem, że poważne zarzuty, jakie wysunął on wobec programu kształcenia nauczycieli języka rosyjskiego w NRF, zwłaszcza jeśli chodzi o ich niezadowalające przygotowanie językowe, nie są uzasadnione.

Atmosfera obrad kongresu, ataki, z jakimi wystąpił Związek Nauczycieli Języka Rosyjskiego na działalność slawistów-wykładowców uniwersyteckich, zrzeszonych w Związku Slawistów Szkół Wyższych w NRF, doprowadziły w konsekwencji do rozłamu między obu stowarzyszeniami — współorganizatorami kongresu, dotąd ściśle współpracującymi. Apel prof. dra E. Koschmiedera, przewodniczącego Związku Slawistów Szkół Wyższych w NRF, o zacieśnienie współpracy obu organizacji nie znalazł większego oddźwięku wśród uczestników kongresu, co zostało w sposób następujący skomentowane przez „Die Welt”:

„Wiele obiecująca współpraca między nauką i praktyką, między wykładowcami szkół wyższych i nauczycielami języka rosyjskiego, nawiązana na kongresie w Heidelbergu, napotkała teraz na istotne, uporczywe przeszkody”⁴.

Ożywioną dyskusję wywołały również referaty wygłoszone w czasie obrad, koncentrujące się przeważnie na rosyjskich zagadnieniach literaturoznawczych, a więc kolejno: prof. dra J. H o l t h u s e n a z Bochum, *Stilistik des uneigentlichen*

³ Jw.

⁴ Jw.

Erzählens in der sowjetischen Gegenwartsliteratur, prof. dr M. Woltner z Bonn, *Zur Entstehungsgeschichte der russischen Familiennamen*, prof. dra J. Striedera z Konstancji, *Geschichtsdarstellung und poetisches Genre bei Puschkin*, prof. dra J. Schütza z Erlangen, *Das Igorlied zum Selbstverständnis des Dichters* oraz prof. dra D. Tschizewskiego z Heidelbergu, *Barockdichtung in der russischen Literatur*⁵.

Niewątpliwie najwięcej uwagi przykuły dwa referaty: prof. Striedera i prof. Schütza. Pierwszy, rozważający problemy ciągle jeszcze dyskusyjne i omawiane zarówno w rusycystycznej literaturze radzieckiej, jak i zachodniej, oparty został na szczegółowej analizie twórczości największego poety rosyjskiego, przy czym autor referatu wskazał na fakt, że „zmiany świadomości historycznej Puszkina znajdowały swe odbicie w przrzucaniu się poety od jednego gatunku poetyckiego do drugiego i w odmiennym traktowaniu tych samych tematów”.

Przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji stał się jednak nieoczekiwanie referat prof. Schütza dotyczący *Słowa o pułku Igora*. Referent próbował rozważyć kwestię autorstwa poematu poprzez przeprowadzenie analizy etymologicznej imion „Bojan” i „Weles” występujących w tym utworze oraz zbadanie zasięgu pojawiania się tych imion na terenie Słowiańszczyzny.

Wynowdy referenta spotkały się z rozmaitym przyjęciem dyskutantów-uczestników kongresu w Marburgu; od ostrej krytyki począwszy, na ocenie w pełni pozytywnej skończywszy. Odbiciem tych kontrowersji stał się m. in. artykuł, wspomniany wyżej, zamieszczony w „Die Welt”, którego autorka stwierdziła:

„Nie tylko językoznawcy uznali metodę i wyniki tej analizy etymologicznej za wątpliwe — także literaturoznawcy i religioznawcy krytykowali naukowe rojenia (Schwärmerei) referenta i jego niezajomość podstawowych kryteriów poetyckich”⁶.

Artykuł ten stał się następnie powodem krytycznych uwag nadesłanych do redakcji „Die Welt” przez niektórych uczestników kongresu w Marburgu. I tak np. „Die Welt” nr 103 z dn. 3 V 1968 r. zamieścił uwagi prof. dra J. Schröpfera z uniwersytetu hamburskiego, których obszernie fragmenty przytaczamy niżej z uwagi na fakt, iż dotyczą one również ogólnych problemów slawistyki zachodniemieckiej:

„Podczas gdy nie tylko narody wschodnioeuropejskie, ale również duże i małe narody Zachodu [...] wśród nich[...] mówiące po angielsku, rozwijają system nauki nowego języka światowego i naukowego — rosyjskiego (oczywiście przy odpowiednim poparciu ze strony państwa), społeczeństwo NRF zostaje wierne obyczajom okresu przedbismarkowskiego, pozostawiając troskę o to małej, przeciążonej pracą grupie slawistów uniwersyteckich i kadrom nauczycieli języka rosyjskiego. Wobec tej uporczywej bierności i krótkowzroczności politycznej, nie odpowiadającej aktywności ekonomicznej i potrzebom politycznym narodu sąsiadującego z Rosjanami (!) artykuł dotyczący kongresu slawistów, jest czymś godnym aprobaty, nawet wtedy, gdy zawiera pożałowania godne uchybienia formalne i treściowe. Nie można bowiem w stosunkowo krótkim artykule poświęcać kilkudziesięciu wierszy dramatycznym zarzutom wobec jednego referatu. Wobec referatu dodajmy, który zajął się jednym z najtrudniejszych problemów filologii rosyjskiej, a mianowicie dyskutowanego jeszcze ciągle także w ZSRR *Słowa o pułku Igora*, przy czym chodziło tu o szczególnie skomplikowaną dziedzinę językoznawstwa, jaką jest etymologia”...

Dalsze uwagi nadesłali do redakcji „Die Welt” dwaj naukowcy z uniwersytetu w Bochum: prof. dr Ch. A. van den Berk i prof. dr J. Holthusen⁷.

⁵ *Deutscher Slawistentag*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 77 z 30 III 1968, s. 2.

⁶ Jak przyp. 2.

⁷ „Die Welt” nr 109 z 10 V 1968.

Ogólnie rzecz biorąc, z obrad w Marburgu wysnuć można następujące wnioski: w okresie między I a II kongresem slawistów zachodnioniemieckich niewątpliwie nastąpił ilościowy wzrost placówek slawistycznych i nauki języka rosyjskiego w NRF, a więc w tym sensie zrealizowano część postulatów wysuniętych na kongresie w Heidelbergu. Krytyka działalności katedr slawistyki na uniwersytetach zachodnioniemieckich, z jaką wystąpili uczestnicy kongresu w Marburgu, ma jednak szersze tło. Zarzuty z jednej strony, że slawistyka uniwersytecka oddala się coraz bardziej od życia, stając się domeną nauki abstrakcyjnej, z drugiej zaś — że system kształcenia kadr nauczycielskich w tychże katedrach nie może sprostać nałożonym nań zadaniom, przygotowując w sposób niewystarczający do wykonywania zawodów nauczyciela języka rosyjskiego, nabierają szczególnie aktualnej wymowy w momencie, gdy mówi się szeroko o kryzysie szkolnictwa wyższego w NRF. Jak można wnosić, również slawistyka uniwersytecka w Niemczech zachodnich nie oparła się procesom, jakim podlega całe życie uniwersyteckie w NRF. W Marburgu dyskutowano także nad kwestią precyzyjnego wytyczenia zakresu badań slawistycznych i rusycystycznych, określenia roli rusycystyki w ogólnym kształceniu zachodnioniemieckich studiów słowianoznawczych. Współpraca Związku Slawistów Szkół Wyższych i Federalnego Związku Nauczycieli Języka Rosyjskiego, która niewątpliwie sprzyjała rozwojowi studiów slawistycznych i systemu nauki języka rosyjskiego, po kongresie marburskim przechodzi wyraźny kryzys, toteż „snucie prognoz co do III kongresu slawistów nie jest na razie aktualne”⁸. Wygłoszone na kongresie w Marburgu referaty stały się podstawą dyskusji, która — obok wielu osiągnięć — wykazała także szereg niedociągnięć warsztatu naukowego slawistów zachodnioniemieckich.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

⁸ Jak przyp. 2.